

Dłuższe życie zmienia nasze podejście do finansów

Najnowszy raport UniCredit „The Future of Personal Finance”

Warszawa, 29 września 2026 r. **Model, w którym najpierw zdobywamy wykształcenie, następnie przez kilkadziesiąt lat pracujemy, a na koniec przechodzimy na emeryturę, coraz słabiej opisuje współczesne życie. Ludzie częściej zmieniają zawód, wracają do nauki, zakładają firmy, robią przerwy w karierze, opiekują się dziećmi i rodzicami, a także pozostają aktywni zawodowo po osiągnięciu wieku emerytalnego. Według nowego [raportu UniCredit](#), przygotowanego we współpracy z brytyjskim National Innovation Centre for Ageing, system finansowy będzie musiał dostosować się do życia, które staje się dłuższe i mniej linearne.**

Raport UniCredit wskazuje cztery główne zmiany, które będą kształtować finanse osobiste: bardziej zmienne ścieżki życia, rosnącą współodpowiedzialność finansową w rodzinach, rozwój finansów oparty na przewidywaniu przyszłych potrzeb oraz gospodarkę, w której dochody i formy pracy stają się coraz bardziej zmienne i elastyczne.

Jedną z najbardziej widocznych zmian jest odejście od tradycyjnej kariery zawodowej. Ludzie wracają do edukacji w późniejszym wieku, kilkakrotnie zmieniają zawód, podejmują pracę projektową lub łączą różne formy zatrudnienia. Zacierą się również wyraźna granica między pracą a emeryturą - aktywność zawodowa, opieka nad bliskimi, nauka i korzystanie ze zgromadzonego kapitału mogą coraz częściej występować równolegle.

Zmiany te mają wymierne konsekwencje finansowe. Według danych World Economic Forum przytoczonych w raporcie, około 40 proc. ludzi na świecie deklaruje niestabilność finansową po nieplanowanych przerwach w karierze, związanych m.in. z chorobą, przerwą zawodową czy wcześniejszym niż planowano zakończeniem pracy.

- Także w Polsce ten trend zmienia sposób myślenia o finansowym bezpieczeństwie. Nie wystarczy już wyłącznie zabezpieczenie na czas przejścia na emeryturę. Potrzebne jest aktywne budowanie poduszki finansowej, która - jeśli będzie to konieczne - umożliwi przetrwanie okresu niższych dochodów, sfinansowanie zmiany kwalifikacji czy czasowe ograniczenie aktywności zawodowej bez rezygnowania z długoterminowych planów - mówi Joanna Miśkiewicz, Head of Product w UniCredit w Polsce.

Opieka nad bliskimi staje się także kwestią finansową

Jednym z najmocniejszych wątków raportu jest rosnące znaczenie nieodpłatnej opieki. 45 proc. mieszkańców Unii Europejskiej angażuje się w nieodpłatną opiekę, a jedna na dziesięć osób łączy kilka ról opiekuńczych. Może chodzić jednocześnie o dzieci, starzejących się rodziców czy innych członków rodziny.

Konsekwencją nie są wyłącznie dodatkowe wydatki. Opieka może oznaczać ograniczenie godzin pracy, przerwę zawodową, wolniejszy wzrost wynagrodzenia i mniejsze oszczędności emerytalne. Problem szczególnie silnie dotyczy kobiet. W danych Międzynarodowej Organizacji Pracy przywołanych w raporcie 45 proc. kobiet pozostających nieaktywnych zawodowo wskazuje obowiązki opiekuńcze jako główną tego przyczynę, wobec 5 proc. mężczyzn.

Dłuższe życie oznacza więc, że finansowe zależności między pokoleniami mogą trwać dłużej i przyjmować coraz więcej form. Jednocześnie zmienia się sposób przekazywania majątku. Raport przywołuje prognozę UBS, według której w ciągu najbliższych 20-25 lat między pokoleniami na świecie może zostać przekazane około 83 bln dolarów. Coraz częściej część tego kapitału trafia do młodszych pokoleń jeszcze za życia rodziców lub dziadków, np. jako wsparcie przy zakupie mieszkania, finansowaniu edukacji czy rozpoczęciu działalności.

Elastyczność staje się nowym wymiarem bezpieczeństwa

Zmienia się także sam rynek pracy. 59 proc. pracowników uczestniczących w globalnym badaniu Randstad deklarowało, że wolałoby większą kontrolę nad godzinami pracy niż wyższe wynagrodzenie. Raport przywołuje również dane ze Stanów Zjednoczonych, gdzie 72 proc. badanych pracujących korzystało w 2025 r. z co najmniej jednego dodatkowego źródła dochodu. Dane te nie opisują wprawdzie sytuacji w Polsce, ale ilustrują szerszy trend w kierunku coraz bardziej zróżnicowanych źródeł zarobków.

W takim modelu tradycyjne rozwiązania finansowe stworzone dla jednej regularnej pensji mogą coraz częściej rozmijać się z rzeczywistą sytuacją klienta. Dotyczy to zarówno oszczędzania i inwestowania, jak i oceny zdolności kredytowej, ubezpieczeń czy świadczeń związanych z zatrudnieniem. UniCredit wskazuje, że przyszłe rozwiązania finansowe będą musiały lepiej uwzględniać zmienne dochody, przerwy w zatrudnieniu i kilka równoległych źródeł przychodów.

- Przyszłość finansów osobistych nie sprowadza się do pomagania ludziom w zgromadzeniu jak największego majątku. Chodzi o umożliwienie im przechodzenia przez coraz dłuższe, bardziej złożone i mniej przewidywalne życie z poczuciem bezpieczeństwa i możliwością wyboru - mówi Joanna Miśkiewicz.

Wraz z rosnącą złożonością decyzji finansowych znaczenia nabiera połączenie technologii z aktywnym zarządzaniem finansami i zrozumieniem indywidualnej sytuacji klienta. Jak podsumowuje raport, wiek czy poziom dochodu nie zawsze wystarczają już do określenia potrzeb finansowych. Dwie osoby w tym samym wieku mogą znajdować się na zupełnie różnych etapach życia i mieć całkowicie inne priorytety.

O BADANIU

Raport „Przyszłość finansów osobistych” (The Future of Personal Finance) stanowi część szerszej serii opracowań przygotowanych we współpracy z brytyjskim Krajowym Centrum Innowacji ds. Starzenia się (UK National Innovation Centre for Ageing) na potrzeby UniCredit Longevity Economic Forum oraz Longevity Knowledge Hub. Dokument łączy cytowane dane ze źródeł zewnętrznych, analizę trendów perspektywicznych (horizon scanning), studia przypadków oraz jakościowe zaangażowanie społeczności; wszelkie dane liczbowe należy przypisywać ich pierwotnym źródłom.